

kwiecień 2022 r.

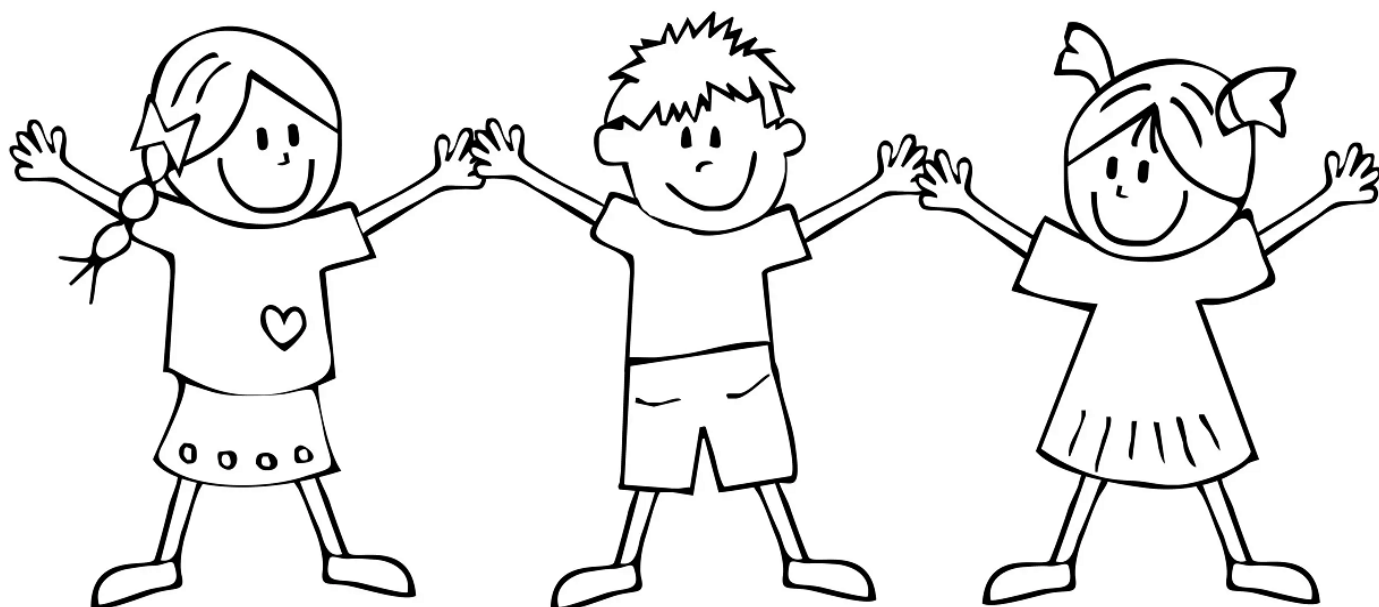
# GAZETKA

# PEDAGOGA SZKOLNEGO

DLA UCZNIÓW KLAS TRZECICH  
Szkoły Podstawowej nr 2  
im. Leonida Teligi  
w Kamieniu Pomorskim

*Wydanie pod tytułem*

## Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie



## Drogi Uczniu!

Przyjaźń - to „wielkie” słowo. Tak naprawdę dla każdego może mieć odmienne znaczenie.

Jeden nazywa przyjacielem osobę, która przebywa z nim większość czasu. Inny znów, tę która pomaga mu w załatwianiu takich spraw, z którymi sam by sobie nie dał rady.

Znalezienie przyjaciela jest bardzo trudne, ale możliwe.

Zapoznaj się z informacjami zawartymi w mojej gazetce, które pomogą Ci rozpoznać, jakie cechy posiada przyjaciel. Odpowiesz sobie także na pytanie: Czy Ty masz zadatki na przyjaciela?

# Przyjaciel

**Przyjacielu!**  
**Gdzie jesteś, gdy Cię potrzebuję?**  
**Matematyka pokonała mnie,**  
**pomóż mi nauczyć się.**  
**Inne dzieci tylko śmieją się.**  
**Ja Ci z języka polskiego**  
**pomogę też,**  
**ponieważ przyjaciółmi jesteśmy**  
**i Ty o tym dobrze wiesz.**

Wiktor Majer, klasa 3a

# Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie

Były sobie trzy koleżanki: Kaja, Maja i Gosia. Gdy Kaja zachorowała, to Gosia nie zainteresowała się koleżanką. Natomiast Maja przejęła się chorą Kają.

Codziennie Maja przychodziła w odwiedziny do Kai. Bawiły się, oglądały filmy i bajki, grały w planszówki. Maja przynosiła jej lekcje, a gdy Kaja czegoś nie rozumiała, to jej tłumaczyła.

Gdy Kaja już wyzdrowiała, to zaprosiła Maję na lody. Podczas gdy dziewczynki zjadały się lodami, zobaczyły Gosię z inną koleżanką. Nagle Kaja powiedziała do Mai:

- Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. To ty wspierałaś mnie podczas choroby.

Od tego momentu były najlepszymi przyjaciółkami.

Julia Iwańcz, klasa 3a

# Mysia w szkole

BIANKA BARWIŃSKA, KL. III B

Mysia obudziła się tak jak zawsze, o wschodzie słońca. Umyła ząbki, uczesała włoski w mysie ogonki i zawiązała granatowe kokardki. Później usiadła w fotelu i pomyślała:

- Dzisiejszy dzień jest wyjątkowy. Po raz pierwszy idę do szkoły! - powiedziała ochotczo. W drogę! Ścieżka była kręta. Mech zarastał jej brzegi, kwitły liliowe i różowe wrzosi... Z radości podśpiewywała sobie piosenkę, której nauczyła ją mamusia.
- To już niedaleko! - Jeszcze chwila i już będę na miejscu.

Po kilkunastu sekundach zza krzaków wyłonił się budynek szkolny. Był on dwupiętrowy, zbudowany z cegiełek o kolorze rudobrazowym. Dachówki pokryte mchem zachwycały swoją soczystozieloną barwą.

Im bardziej Mysia zbliżała się do szkoły, do jej uszu dochodził uczniowski gwar. Gdy zbliżyła się do budynku, zobaczyła panią nauczycielkę, która na progu witała wszystkie dzieci.

- Dzień dobry Mysiu! Pewnie się ekscytujesz, bo dzisiaj stałaś się pierwszoklasistką! Będiesz uczyła się w mojej klasie! - powiedziała pani Sowa i badawczo spojrzała zza okularów. Mysia wiedziała, że to najbardziej doświadczona nauczycielka w całej szkole.

Nagle usłyszała ciche popłakiwanie. Poszła za dźwiękiem i ujrzała małego, skulonego języka.

- Co się stało? Dlaczego płaczesz?
- Nikt nie chce się ze mną bawić. Wszyscy boją się, że pokłuję ich swoimi igiełkami, a przecież to nieprawda. Nie chcę iść do klasy, a najchętniej wyszedłbym ze szkoły, ale nie mogę.
- Nie bój się, pomogę ci. Zostanę twoją przyjaciółką. Zgadzasz się? - zapytała z ekscytacją Mysia. A język z nadzieją spojrzał na myszkę, i powiedział:
- Oczywiście! Będzie mi raźniej. I delikatnie uśmiechnął się.

Gdy zadzwonił pierwszy dzwonek, czym prędzej pobiegli do klasy, bo wkrótce miały rozpocząć się zajęcia. Pierwszą lekcją była plastyka.

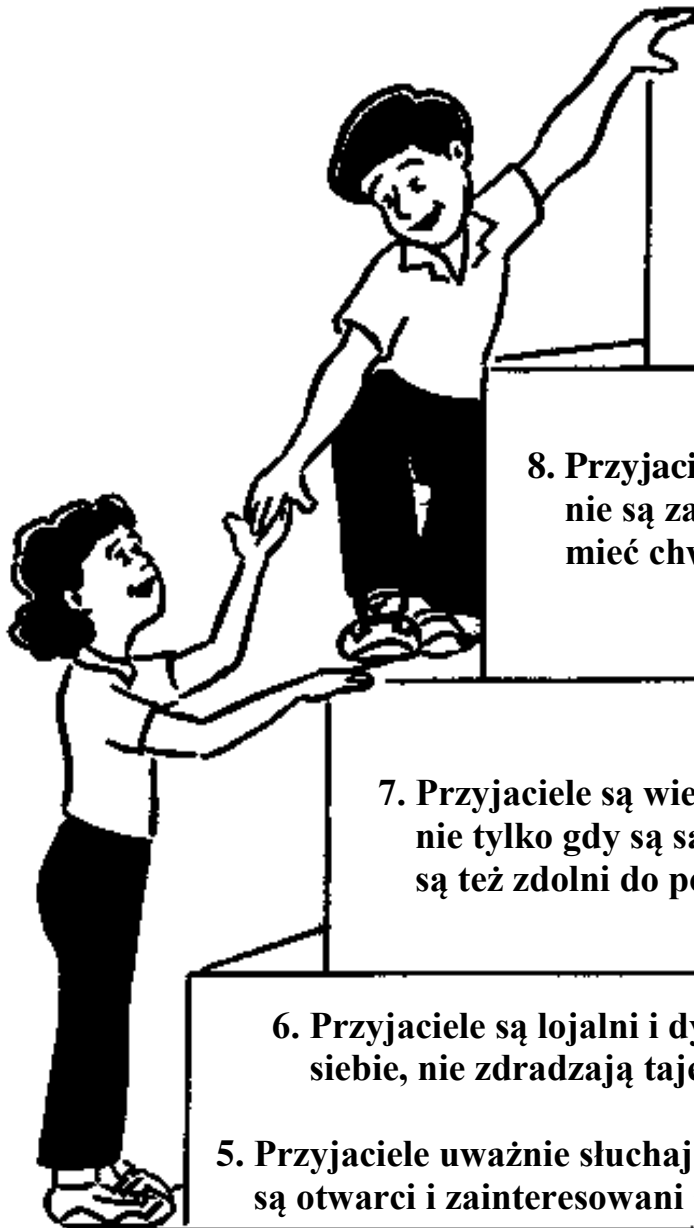
- Proszę wybrać sobie miejsca w ławkach. - rzekła pani Sowa i niezwłocznie rozpoczęła nauczanie. - Wyciągnijcie plastelinę i spróbujcie ulepić coś ulubionego.

Wilczek ulepił kubeczek z nadrukiem serduszka. Mysia - swój mysji dzbanuszek, a Język... Mysię. Na koniec wszyscy zaprezentowali swoje prace.

- O! nie wiedziałam, że mnie ulepiłeś.
- Tak, warto mieć przyjaciół...

**A na koniec chciałam powiedzieć, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Mysia pomogła zestresowanemu językowi i podniosła go na duchu. Zyskała też nowego przyjaciela.**

# 10 CECH PRAWDZIWEJ PRZYJAŹNI



10. Przyjaciele sobie ufają.

9. Przyjaciele nie tolerują krzywdy: nie krzywdzą się nawzajem i nie zgadzają się, żeby ktoś krzywdził innych w ich obecności.

8. Przyjaciele potrafią wybaczać: nie są zawzięci, rozumieją, że każdy może mieć chwilę słabości lub się pomylić.

7. Przyjaciele są wierni i nawzajem się wspierają: nie tylko gdy są sami, ale także w towarzystwie, są też zdolni do poświęceń.

6. Przyjaciele są lojalni i dyskretni: postępują fair wobec siebie, nie zdradzają tajemnic.

5. Przyjaciele uważnie słuchają i szczerze ze sobą rozmawiają: są otwarci i zainteresowani sprawami drugiej osoby.

4. Przyjaciele są uczciwi i sprawiedliwi: jak pożyczą, to oddadzą, dzielą się tym, co mają.

3. Przyjaciele akceptują się i szanują: poznają swoje ukryte cechy i nie próbują zmienić jeden drugiego.

2. Przyjaciele są sobie równi: żaden nie wywyższa się ani się nie rządzi.

1. Przyjaciele bardzo się lubią i zawsze chcą być razem. Często mówi się o nich, że są nierozłączni, jak papużki nierozłączki albo bracia syjamscy. Zawsze działają w tandemie.